

Warszawa, dnia 23 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 471/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant Karolina Kożuchowska

po rozpoznaniu dnia 23 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy S. L. syna D. i D., ur. (...) w O.

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 14 lutego 2017 r. sygn. akt II W 1604/15

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego S. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu; kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego S. L. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

VI Ka 471/17

UZASADNIENIE

S. L. został obwiniony o to, że:

W dniu 14 lipca 2015 r. około godz. 06:45 w O. na ul. (...), kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i przed wyprzedzaniem nie upewnił się czy kierująca samochodem marki T. (...) o nr rej. (...), jadąca przed nim na tym samym pasie ruchu nie zasygnalizowała zamiaru zmiany kierunku jazdy, w wyniku czego podczas wyprzedzania doprowadził do zderzenia z w/w pojazdem, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 97 kw w zw. z art. 44 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie o sygn. akt II W 1604/15 orzekł:

1. Obwinionego S. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;
2. Na podstawie art. 118 § 3 kpw zasądził od obwinionego kwotę 1061,71 zł tytułem kosztów sporządzonych w sprawie opinii nie objętych zryczałtowanymi wydatkami postępowania;
3. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się obwiniony, zaskarżył powyższy wyrok w całości na swoją korzyść. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. wyrokowi zarzucając:

1) Obrzę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 §2 kpk., art. 7 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, art. 7 kpk przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 410 k.p.k. przez brak należytego oparcia wyroku na całości zebranego w sprawie materiału poprzez:

a) Poczynienie niekorzystnych dla obwinionego domniemań, w sytuacji gdy stan dowodów nakazywał podjęcie przez sąd czynności wnioskowanych przez obwinionego, na okoliczność jego pobytu w domu, w trakcie zdarzenia-kolizji drogowej z udziałem samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), jak również weryfikacji w ewidencji Starostwa Powiatowego w O. Wydział Komunikacji i Transportu rejestracji samochodu marki F. (...) (lub innego) o numerach rejestracyjnych zbliżonych dla numerów widniejących na tablicy rejestracyjnej pojazdu stanowiącego własność obwinionego;

b) Przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, przejawiającej się w przyjęciu, że S. L. dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika to w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, w kontekście koloru samochodu biorącego udział w kolizji, braku bezwzględnie kompatybilnych zarysowań na karoserii pojazdu pokrzywdzonej oraz obwinionego;

c) Bezkrytyczne obdarzenie wiarą zeznań pokrzywdzonej uznając je za spójne i logiczne pomimo wielu istotnych rozbieżności i nieścisłości w treści wspomnianych zeznań, względem zeznań obwinionego i przy braku weryfikacji zaistniałych rozbieżności;

d) Poczynienia zbyt daleko idących domniemań logicznych związanych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co do przyjęcia ich wiarygodności i spójności oraz domniemania popełnienia przez S. L. zarzucanego mu czynu;

e) Pomimo niekompletności materiału dowodowego, zaniechanie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w zakresie możliwości istnienia na samochodzie obwinionego wcześniejszych zarysowań i określenia czy są to uszkodzenia stare czy nowe, jak również dowodu z przesłuchania w charakterze świadka żony obwinionego, jak też ustalenia daty wyrejestrowania przez Starostwo Powiatowe w O. oraz koloru zdemontowanego pojazdu marki S. (...) o numerach rejestracyjnych prawie identycznych z pojazdem obwinionego tj. (...) (samochód obwinionego (...)) a w konsekwencji oparcie się na niekorzystnych dla obwinionego domniemaniach, w sytuacji gdy stan materiału dowodowego nie pozwalał na ustalenie istotnych faktów, tj. kto brał udział w kolizji i jaki samochód prowadził czy monitoring miejski lub prywatny na trasie wiodącej do miejsca zdarzenia w obu kierunkach nie zarejestrował przejazdu samochodu biorącego udział w kolizji.

Skutkiem powyższych uchybień był błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku i polegał na przyjęciu, że istnieją przesłanki do skazania obwinionego za czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust 1 pkt 3 Prawo o ruchu drogowym i art. 97 kw w zw. z art. 44 ust 1 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek wnioski o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie zostały uwzględnione z przyczyn o których poniżej.

Po pierwsze, stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny co do przebiegu zdarzenia w dniu 14 lipca 2015r. wobec zgromadzonego materiału dowodowego nosi w sobie cechy dowolności. Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach przekroczył zasady zawarte w treści art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i wywiódł na podstawie wybiórczej analizy zeznań świadka A. Z. dotyczących przebiegu kolizji i samochodu, który w niej uczestniczył, jak i na podstawie budzącej wątpliwości opinii biegłego z zakresu ekspertyz technicznych,

iż obwiniony winien jest zarzucanego mu czynu. Sąd I instancji nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego dowodów w postaci wyjaśnień obwinionego i protokołu oględzin pojazdu marki T. (...) (k.6) gdzie ujawniono na pojeździe ślad lakieru koloru srebrnego, jak również rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej odnośnie koloru pojazdu sprawcy kolizji, który uciekł z miejsca zdarzenia, co czyni ustalenia Sądu orzekającego dowolnymi i sprzecznymi z ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy dokonując rozważań w niniejszej sprawie i analizy pisemnych motywów rozstrzygnięcia dostrzegł, że Sąd I instancji sporządzając je nie odniósł się do treści zeznań pokrzywdzonej A. Z., która w sposób niekonsekwentny i niespójny wskazywała na kolor pojazdu sprawcy kolizji. Należy podkreślić, że podczas kolizji pokrzywdzona nie zauważyła marki tego pojazdu, który w nią uderzył, ale wskazała kolor pojazdu – srebrny i podała numer rejestracyjny (...). Tymczasem na rozprawie podała, że był to samochód F. (...) koloru białego, twierdząc, że jest tego teraz pewna. Nadal nie była w stanie określić czy tym samochodem kierowała kobieta czy mężczyzna. Sąd Rejonowy nie odniósł się do tych rozbieżności i ocenił jej zeznania jako spójne, prawdziwe i konsekwentne w sytuacji gdy kolor pojazdu należącego do obwinionego jest biały, a z protokołu oględzin pojazdu pokrzywdzonej wynika, że ujawniono na jej pojeździe po kolizji ślad lakieru koloru srebrnego. Sąd I instancji nie dokonał analizy tychże zeznań i dowodu obiektywnego, choć do omówienia ich był z urzędu zobowiązany. Powyższe było wymagane również z uwagi na sprzeczną i wykluczającą się wersję wydarzeń przedstawioną przez obie strony, z tych też względów Sąd Rejonowy kierując się zasadą ustalenia prawdy materialnej, powinien dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy. Nie sposób wywodzić, jak uznał Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia, iż „biegły ustalił, iż z powodu intensywności naświetlenia kierująca pojazdem mogła omyłkowo stwierdzić, że biały kolor lakieru w jej postrzeganiu może być kolorem srebrnym”. Po pierwsze biegły z zakresu ekspertyz technicznych przekroczył w tym zakresie swoje kompetencje, albowiem nie był w stanie ocenić zdolności postrzegania kolorów przez pokrzywdzoną A. Z., bo nie dysponuje w tym zakresie wiedzą specjalistyczną, a pokrzywdzona nie została poddana żadnym badaniom okulistycznym w tym zakresie.

Po drugie zaś to właśnie dowód obiektywny w postaci protokołu oględzin samochodu T. (...) (k.6) wskazuje, że spostrzeżenie koloru pojazdu jako srebrny było prawidłowe, skoro na pojeździe pokrzywdzonej znaleziono ślady lakieru koloru srebrnego. Odnośnie zaś zapamiętanego przez pokrzywdzoną numeru rejestracyjnego (...), który jak ustalono jest przypisany do samochodu F. (...) koloru białego należącego do obwinionego, to zdaniem Sądu Odwoławczego nie przesądza jeszcze o jego winie. Sąd Rejonowy nie rozważył bowiem możliwości zaistnienia pomyłki w numerze jaki wskazała pokrzywdzona. Niewątpliwie przebieg kolizji był bardzo dynamiczny, skoro pokrzywdzona nie zauważyła nawet marki pojazdu ani kierowcy, który uciekł z miejsca kolizji. Obwiniony od początku wskazywał na możliwość zaistnienia pomyłki w numerze wskazanym przez pokrzywdzoną i Sąd podjął nawet czynności celem sprawdzenia tej okoliczności. W toku postępowania ustalono, że pod bardzo zbliżonym numerem (...) (różniącym się kolejnością tych samych cyfr) był zarejestrowany pojazd marki S. (...), który został wyrejestrowany z powodu demontażu w 2015r. (k.54). Jak słusznie podnosi skarżący Sąd Rejonowy zaniechał jednak ustalenia koloru lakieru nadwozia tego pojazdu ani dokładnej daty demontażu celem ustalenia czy nastąpił już po kolizji.

Uzupełniając ten brak Sąd Odwoławczy zwrócił się do Starostwa Powiatowego w O. Wydział Komunikacji i Transportu o nadesłanie powyższej informacji. Z nadesłanego pisma wynika, że kolor lakieru nadwozia pojazdu był zielony, pojazd został zdemontowany i wyrejestrowany w dniu 08.09.2015r., a zatem już po zaistnieniu kolizji. Kolor lakieru nie odpowiada jednak temu jaki spostrzegła pokrzywdzona w trakcie kolizji. Powyższa informacja nie przyczyniła się więc do poczynienia w tej sprawie ustaleń nie budzących wątpliwości odnośnie samochodu uczestniczącego w kolizji.

Nie można zgodzić się także z dokonaną przez Sąd meriti oceną opinii biegłego z zakresu ekspertyz technicznych. Zdaniem Sądu Rejonowego opinia biegłego jest jasna, spójna i wyczerpująca oraz nie występują w niej żadne braki, a biegły ustalił, iż przebarwienia koloru srebrnego ujawnione na samochodzie pokrzywdzonej T. (...) pochodzą od elementów lakierowanych prawego nadwozia samochodu F. (...). Tymczasem biegły w pisemnej opinii w ogóle nie odnosi się do śladów koloru lakieru jaki pozostał na samochodzie pokrzywdzonej, a zapytany o to na rozprawie wskazuje, że mogło dojść do zacierania powłok i wcierania jednej barwy w drugą, a wtedy kolor biały wcierając się w kolor czerwony może stawać się kolorem ciemniejszym. Biegły nie przeprowadził jednak oględzin obu

pojazdów i wydał taką opinię jedynie na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego A. B. nie jest jednak kategorię, a jedynie wskazuje na prawdopodobieństwo przebiegu zdarzenia w okolicznościach wskazywanych przez pokrzywdzoną. W opinii biegłego uszkodzenia na obu pojazdach są wzajemnie przystające i mogły powstać na skutek, dynamicznego oddziaływania elementów poszyciowych prawego boku samochodu F., wyprzedzającego z niewłaściwej strony poprzedzający samochód T.. Wskazać jednak należy, że wydając powyższą opinię biegły dysponował bardzo skąpym materiałem dowodowym w postaci protokołu oględzin obu pojazdów w których zabrakło dokładnego zwymiarowania wszystkich uszkodzeń i zarysowań. W aktach sprawy brak zdjęć pojazdu obwinionego, które nie zostały wykonane podczas czynności oględzin, a protokół oględzin zawiera jedynie oznaczenie na szkicu w sposób mało dokładny miejsca zarysowań lakieru nadwozia pojazdu obwinionego oraz wysokości na jakich się te zarysowania znajdowały, przy czym z protokołu nie wynika w jaki sposób została zmierzona przez sporządzającego protokół ich wysokość od podłoża, nie zwymiarowano także dokładnie obszaru zarysowań. Natomiast na zdjęciach złożonych przez obwinionego (k.80) nie widać aby na samochodzie F. (...) znajdowały się jakiegokolwiek ślady lakieru koloru czerwonego pochodzące od samochodu pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu Odwoławczego rację ma skarżący ponosząc, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść obwinionego, albowiem ukształtował swoje przekonania na podstawie dowodów ocenionych w sposób dowolny, bez uwzględnienia prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także nie dostrzegł istniejących w tej sprawie wątpliwości odnośnie prawidłowej weryfikacji samochodu biorącego udział w kolizji.

Nie ma jednak racji skarżący, iż przeprowadzenie dowodu z zeznań żony obwinionego oraz uzupełniające opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego pozwoli zweryfikować wątpliwości co do prawidłowego ustalenia przebiegu tej kolizji oraz drugiego jej uczestnika. Wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacji w toku postępowania sądowego obwiniony nie wnioskował o przeprowadzenie tych dowodów. Zdaniem Sądu Odwoławczego przesłuchanie obecnie żony obwinionego na okoliczność tego, czy w dniu 14 lipca 2015r. w czasie gdy doszło do kolizji, obwiniony przebywał w domu jest niecelowe z uwagi na brak możliwości zweryfikowania przez dowód w pełni obiektywny tej tezy dowodowej po upływie prawie dwóch lat od zdarzenia. Z tych samych powodów niecelowe jest obecnie sprawdzanie czy monitoring miejski lub prywatny na trasie wiodącej do miejsca zdarzenia w obu kierunkach zarejestrował przejazd samochodu biorącego udział w kolizji. Przeprowadzenie takiego dowodu po upływie prawie 2 lat od zdarzenia jest niemożliwe, skoro bezpośrednio po zdarzeniu taki monitoring nie został zabezpieczony.

Natomiast odnośnie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego w zakresie możliwości istnienia na samochodzie obwinionego wcześniejszych zarysowań i określenia czy są to uszkodzenia stare czy nowe, to zdaniem Sądu przeprowadzenie tego dowodu po upływie prawie dwóch lat od kolizji jest niemożliwe, wobec braku wykonania oględzin tego pojazdu bezpośrednio po kolizji przez biegłego odpowiedniej specjalności, a przede wszystkim wobec braku wykonania odpowiednio udokumentowanych i dokładnych pomiarów zarysowań oraz zdjęć pojazdu obwinionego podczas czynności oględzin, która została przeprowadzona w sposób mało dokładny.

Sąd Okręgowy doszedł tym samym do przekonania, że dokonane przez Sąd I instancji przypisanie winy S. L. w zakresie udziału w objętej zarzutem kolizji drogowej opiera się nie tyle na niebudzących wątpliwościach dowodach lecz przekonaniu świadka A. Z., które o czym była mowa wyżej, nie zostało zweryfikowane w sposób, który wykluczyłby tezę, że samochód obwinionego nie brał udziału w kolizji. Tym samym obwinionemu nie udowodniono winy zaś dostępny, wartościowy materiał dowodowy nie pozwala na konwalidowanie tego braku. Tym samym kierując się normą art. 5 § 1 k.p.k. obwinionego należało od zarzucanego mu czynu uniewinnić.

Sąd Okręgowy wobec uniewinnienia obwinionego o kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. obciążając w tym zakresie Skarb Państwa.

Z uwagi na uniewinnienie obwinionego i wobec złożenia wniosku na rozprawie odwoławczej Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego poniesione przez niego koszty zastępstwa adwokackiego. W przypadku

orzeczenia uniewinniającego, podstawę normatywną obligatoryjnego zwrotu obwinionemu uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy stanowi art. 118 § 2 kpw w zw. z art. 119 kpw i art. 616 § 1 pkt 2 kpk.

Wobec braku udokumentowania wysokości poniesionych przez obwinionego kosztów (faktury, rachunku lub innego dokumentu potwierdzającego w jakiej wysokości należność na rzecz radcy prawnego została uiszczona), wysokość kosztów za postępowanie przed Sądem II instancji została ustalona w oparciu o zasadę z § 12a ust 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 kwietnia 2015r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2015r. poz. 617).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy orzekł jak w sentencji.